Małopolski rolnik się liczy!

1 września w całej Polsce rozpocznie się powszechny spis rolny, według stanu z dnia 1 czerwca 2020 roku. W województwie małopolskim prace spisowe koordynuje zespół Urzędu Statystycznego w Krakowie pod kierownictwem dyrektor AGNIESZKI SZLUBOWSKIEJ

FOT. BEATA BŁASZCZYK-ŻEWECKA

– Jak scharakteryzowałaby Pani Dyrektor rolnictwo w Małopolsce?

– Unikatowe walory przyrodnicze i krajobrazowe naszego regionu – w połączeniu z różnorodną kulturą i tradycją ludową, bogactwem lokalnych odmian roślin uprawnych, ras zwierząt hodowlanych oraz pracowitością małopolskich rolników – tworzą portret rolnictwa w województwie małopolskim. Gospodarstwa rolne zajmują około 60 procent powierzchni regionu. Rolnicy specjalizują się w produkcji mieszanej, hodowli zwierząt trawożernych, warzywnictwie, sadownictwie i pszczelarstwie. Mamy kilka typowo rolniczych powiatów z większymi gospodarstwami i intensywną produkcją rolną, takich jak miechowski, proszowicki, olkuski. Z drugiej strony w naszym województwie jest najwięcej w kraju gospodarstw ekologicznych, o ogromnym potencjale, które rozwijają produkcję wysokiej jakości żywności tradycyjnej, regionalnej, ekologicznej. Coraz częściej małopolscy rolnicy poszukują nowych kierunków produkcji rolnej jak winiarstwo, pszczelarstwo, uprawa ziół, hodowla ryb. Niewątpliwie ma na to wpływ geograficzna specyfika regionu, ale również tradycja prowadzenia produkcji oraz rodzinny charakter gospodarstw. Już we wrześniu chcemy uchwycić wspólnie z rolnikami ten wyjątkowy portret rolnictwa w naszym województwie podczas powszechnego spisu rolnego.

– Jaki jest cel tak dużego badania rolników?

– Celem spisu rolnego jest aktualizacja danych o polskim rolnictwie oraz identyfikacja zmian, które zaszły od ostatniego spisu. Taką wyjątkową okazję mamy tylko raz na dziesięć lat, kiedy przeprowadzamy to szczegółowe badanie. Informacje, jakich udzielą rolnicy, będą miały realny wpływ na politykę rolną regionów, w których prowadzą oni swoją działalność i – oczywiście – na politykę rolną całego kraju. Na podstawie wyników spisu rolnego jest określana wielkość wsparcia dla Polski w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i to są również wymierne korzyści dla wszystkich rolników.

– Czy spis rolny jest obowiązkowy?

– Badanie obejmie wszystkie gospodarstwa rolne w kraju, a udział w nim jest obowiązkowy. Chcielibyśmy, aby rolnicy potraktowali udział w spisie nie tylko jako obowiązek wynikający z przepisów ustawy, ale również jako przywilej, który pozwala im oddziaływać na teraźniejszość i przyszłość swoich gospodarstw rolnych.

– W jaki sposób zostanie przeprowadzony spis rolny?

– Dane o rolnictwie z administracyjnych źródeł danych uzupełnimy o informacje pozyskane bezpośrednio od rolników trzema metodami. Pierwszą i podstawową będzie samospis za pośrednictwem interaktywnej aplikacji, dostępnej na stronie internetowej Głównego Urzędu Statystycznego – **spisrolny.gov.pl**. Zachęcamy do korzystania z tej wygodnej i bezpiecznej formy. W przypadku gospodarstw, które nie mają łączy internetowych, umożliwimy spis w formie wywiadów telefonicznych i bezpośrednich, o ile te ostatnie będą możliwe.

– Można przeprowadzić wywiad bezpośredni w dobie epidemii?

– Nie chcemy narażać zdrowia ani bezpieczeństwa rolników i rachmistrzów, dlatego rekomendujemy samopis internetowy. W tej formie w kwietniu, kiedy większość z nas przebywała w izolacji spowodowanej epidemią koronawirusa, przeprowadziliśmy spis próbny. Przetestowaliśmy skuteczność tej metody w małopolskiej gminie Jabłonka i w 15 gminach w całej Polsce. Mieszkańcom, którzy nie mieli dostępu do internetu, umożliwiliśmy dodatkowo spis telefoniczny przez infolinię spisową. Do osób, które nie spisały się samodzielnie, dzwonili rachmistrzowie. Bogatsi o to doświadczenie, jesteśmy przygotowani do przeprowadzenia spisu rolnego jesienią tego roku w warunkach epidemii,

w oparciu o metody wywiadu internetowego i telefonicznego. Oczywiście jeśli sytuacja epidemiologiczna pozwoli, rachmistrzowie będą mogli przeprowadzić wywiady w terenie, w badaniu bezpośrednim.

– Już teraz na stronach internetowych urzędów gmin pojawiły się ogłoszenia o naborach na rachmistrzów?

– Spis to ogromne przedsięwzięcie. Tradycyjnie istotną rolę odegrają w nim rachmistrzowie, którzy będą odwiedzać gospodarstwa albo prowadzić wywiady przez telefon w zależności od stanu epidemii. W województwie małopolskim zaplanowaliśmy udział łącznie 550 rachmistrzów terenowych we wszystkich gminach. To mniej niż w dotychczasowych spisach, ponieważ stawiamy przede wszystkim na samopis internetowy. Niemniej kandydaci na rachmistrzów od połowy czerwca mogą zgłaszać się do gminnych biur spisowych, czyli do swoich urzędów gmin. Nabór rachmistrzów terenowych jest otwarty i konkurencyjny, a swoją kandydaturę można zgłaszać do 8 lipca.

– Kto może zostać rachmistrzem?

– Do rekrutacji mogą przystąpić osoby pełnoletnie, mieszkające w danej gminie, posiadające co najmniej średnie wykształcenie, posługujące się językiem polskim w mowie i piśmie, które nie były skazane za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe. Ważne, aby były to osoby swobodnie posługujące się urządzeniami mobilnymi, gdyż będą prowadzić wywiady z rolnikami na smartfonach, w które ich wyposażymy. W formie zdalnej zaplanowaliśmy również szkolenia przyszłych rachmistrzów w naszym województwie, które zakończą się egzaminem online. Kandydaci z najwyższą liczbą punktów z egzaminu końcowego w danej gminie zostaną powołani na rachmistrzów terenowych.

– Czy organizacja prac spisowych przebiega w taki sam sposób we wszystkich województwach?

– To wyjątkowe badanie statystyczne, obejmujące swym zakresem podmiotowym całą populację gospodarstw rolnych, a dla nas statystyków to szczególne przedsięwzięcie organizacyjne. W województwie małopolskim, gdzie mamy blisko 200 gmin i dużo rozdrobnionych gospodarstw rolnych, to spore wyzwanie.
Przygotowania przebiegają podobnie we wszystkich regionach. Całość prac koordynuje prezes Głównego Urzędu Statystycznego, natomiast w poszczególnych województwach prace spisowe organizują dyrektorzy urzędów statystycznych we współpracy z wojewodami i włodarzami gmin. Spis rolny jest realizowany w tym samym roku również w innych krajach Unii Europejskiej, co pozwala uzyskać porównywalne informacje o rolnictwie dla wszystkich krajów członkowskich. Projekt potrwa trzy miesiące – od września do listopada. Będzie realizowany na terenie całego kraju zgodnie z ustawą o powszechnym spisie rolnym.

– O co będą pytani rolnicy?

– Podczas spisu zapytamy rolników między innymi o powierzchnię i położenie gospodarstw rolnych oraz o rodzaj użytkowanych gruntów. Będziemy zbierać informacje o powierzchni zasiewów i nawadniania oraz o produkcji ekologicznej. Spytamy o stan pogłowia zwierząt, liczbę maszyn i urządzeń rolnych, o rodzaje budynków gospodarskich. Rolnicy będą musieli odpowiedzieć na pytania o wkład pracy w gospodarstwo rolne użytkownika i członków jego gospodarstwa domowego oraz pracowników najemnych.

– Jakie zmiany w gospodarstwach rolnych zaszły od ostatniego spisu rolnego?

– Tego właśnie chcielibyśmy się dowiedzieć. Wyniki poprzedniego spisu rolnego wskazywały wyraźnie na zmiany strukturalne zachodzące w naszym rolnictwie. Ostatni spis pokazał, że zmniejsza się liczba gospodarstw przy jednocześnie rosnącej ich średniej powierzchni. Zaobserwowaliśmy stopniową specjalizację gospodarstw rolnych oraz wzrost liczby osób, które utrzymują się z rolnictwa.

– Jakie jest hasło przewodnie najbliższego spisu rolnego?

– „Spiszmy się, jak na rolników przystało" – to motto spisu, ale również zachęta dla wszystkich rolników, by poprzez udział w badaniu pozwolili lepiej poznać polskie rolnictwo, zaobserwować zachodzące w nim zmiany oraz dostrzec jego siłę i ogromny potencjał.

Rozmawiała Paulina Szymczewska

FOT. 123RF